

Dokąd po studiach?

Absolwenci brytyjskich uczelni mogą przeczekać kryzys w armii – wynika z najnowszych badań rynku pracy. Na Wyspach liczba wolnych miejsc pracy w siłach zbrojnych wzrosła o 11 proc. w porównaniu z 2008 r. W tym samym czasie u pozostałych 99 dużych pracodawców sektora prywatnego i publicznego zmniejszyła się o 13,5 proc. – wynika z przeglądu stu największych pracodawców na brytyjskim rynku pracy, przeprowadzonym przez firmę badawczą High Fliers Research.

Recesja sprawiła, że perspektywa załączenia się do armii stała się bardziej atrakcyjna i pozwoliła odbudować niedobór stanu osobowego – wynika z majowych danych resortu obrony. Armia jest najmniej konkurencyjnym rynkiem pracy. Na jedno wolne miejsce zgłasza się średnio dwóch kandydatów. Z kolei o posadę w księgowości i rachunkowości walczy nawet 15 CV, a rekordy padają w bankowości inwestycyjnej. Tu o jeden etat ubiega się nawet sto osób. Sytuacja absolwentów na brytyjskim rynku pracy uważana jest za najtrudniejszą od 20 lat. Na każde wolne miejsce napływa w tym roku o 1/3 więcej zgłoszeń niż w roku ubiegłym. Konkurencję zastrza tegoroczny wzrost liczby absolwentów wyższych uczelni.

in, pap

Symboliczne podwyżki od Fidela Castro

KUBA. Rząd ogłosił, że podnosi miesięczne pensje nauczycieli i innych pracowników sektora edukacji z 93 do 166 pesos, to jest z 4 do 7 dolarów i 20 centów. „Skromne podwyżki” mają być wyrazem uznania dla pracy pedagogów. Symboliczny charakter podwyżek rząd tłumaczy „skomplikowaną sytuacją gospodarczą i finansową, w której znajduje się kraj”. Przeciętne wynagrodzenie na Kubie wynosi 17 dolarów miesięcznie. Każdy Kubańczyk otrzymuje bezpłatnie kartkowe racje żywnościowe, wykształcenie i opiekę lekarską.

in, pap

Więści z uczelni

WARSZAWA. Symboliczną złotówkę wpisowego zapłacą przyszli studenci studiów stacjonarnych I stopnia Wyższej Szkoły Ekologii i Zarządzania, jeśli wybiorą naukę na kierunkach: ochrona środowiska, zarządzanie, zarządzanie i inżynieria produkcji, zdrowie publiczne. Na obniżenie wpisowego do 300 zł mogą liczyć również osoby, które wybiorą studia niestacjonarne i do końca lipca zapiszą się na studia. Uczelnia ma też 50-procentową ulgę rodzinną – przysługuje ona tym, którzy złożą dokumenty do końca lipca 2009 roku.

in



Co dla maturzysty ważne

— Liczą się studia i rodzina – wynika z sondażu. Co trzeci młody człowiek uważa, że niezłym pomysłem jest wyjazd z kraju. Wielu myśli o własnym biznesie

Aż 95 proc. maturzystów uważa, że w dzisiejszych czasach ważne jest dobre wykształcenie – wynika z sondażu przeprowadzonego na stronie Matura.onet.pl. Badanie uczniów trwało miesiąc. Wzięło w nim udział 9,5 tys. osób, z czego większość ukończyła liceum ogólnokształcące.

– Maturzyści wysoko cenią dobre wykształcenie. To rezultat tego, że coraz lepiej dostrzegają jego powiązanie z wysokimi dochodami w przyszłości – komentuje dr hab.

Krzysztof Zagórski, socjolog, wykładowca w Katedrze Nauk Społecznych Akademii Leona Koźmińskiego. Ważna jest również znajomość języków obcych. Prawie 98 proc. twierdzi, że zna język obcy na poziomie co najmniej komunikatywnym, w tym 37 proc. biegle.

Uczą się języków, bo to mogą przysłużyć się choćby do pracy za granicą. Co trzeci uczeń uważa, że wyjazd z kraju jest bardzo dobrym pomysłem, zwłaszcza po maturze. Tylko 14 proc. uczniów zdecydowanie sprzeciwia się emigracji. Wielu myśli o pracy w Polsce. Aż 43 proc. chce założyć własną firmę. Twierdzą przy tym, że ich przyszła praca powinna być przede wszystkim dobrze płatna. Ale nie wszystko kręci się wokół pieniędzy: Maturzyści

cenią też rodzinę – jest ważna dla 86 proc.

– Młodzi ludzie cenią rodzinę nie tylko w ujęciu emocjonalnym, ale również ekonomicznym. Wielu z nich podczas studiów mieszka z rodzicami i pozostaje na ich utrzymaniu. Aż 12 proc. ankietowanych przyznaje, że najważniejszym kryterium przy wyborze uczelni jest bliskość domu. Na Zachodzie, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, młodzi ludzie chcą jak najszybciej usamodzielnic się i sytuacja, w której mieszkają razem z rodzicami, należy do wyjątków – mówi dr hab. Krzysztof Zagórski. Jednocześnie 13 proc. maturzystów deklaruje, że nie nadaje się – przynajmniej na razie – do założenia rodziny.

Jolanta Nowak